

Ranizowskie

Wieści

Nr 9 (19)
Wrzesień 1998
Cena 1,00 zł.

Wrzosa

*Rozpostarte jak dywany
Lśniące w kroplach rosy,
Lasy nasze ozdobiły -
Fioletowe wrzosa...*

*Po tych wrzosach w leśnej ciszy
Święta Pani kroczy,
I na wrzosa wypatruje,
Zachwycone oczy...*

*I w dzbanuszek zbiera Sobie,
Z pól wrzosowych rosę,
Co tak palą jak tły ludzkie -
Święte nóżki bosa...*

M. Kościeszka



W NUMERZE: *STAROSTOWIE DOŻYNEK '98* *TELEFONIZACJA RANIZOWA* *DOŻYNKI
W DAWNYCH CZASACH* *WYBORY - ZASADY ZGŁASZANIA KANDYDATÓW* *PIESZO
NA JASNĄ GÓRĘ* *BHP W ROLNICTWIE* *ZWALCZANIE SZERSZENI* *ZALECENIA
ROLNICZE* *KALENDARZ BIODYNAMICZNY* *SPORT* *PRZYSŁOWIA I PROGNOZY*

Nowa szkoła coraz bliżej

Jej rozbudowa rozpoczęła się w 1992 roku. Inwestycja jak każda inna bardzo kosztowna. W tym wypadku szczególnie, bowiem trzeba sprostać aktualnym normom dla pomieszczeń dla dzieci. Do dnia dzisiejszego wartość robót zamknęła się kwotą 2.544.000 zł. (dwadzieścia pięć miliardów czterysta czterdzieści milionów starych złotych). Do całkowitego zakończenia, które planowane jest na rok następny, potrzeba około 1.000.000 zł. (dziesięć miliardów st. zł.). 30 lipca została oddana do użytku sala gimnastyczna, której wartość wyniosła 1.135.214 zł. Już od września br. uczniowie z Woli Ranizowskiej będą odbywać w niej zajęcia sportowe.

(sas)



Telefon

- aparat telekomunikacyjny stanowiący obustronne zakończenie łącza telefonicznego, służący do przesyłania dźwięków na odległość. Głównymi częściami aparatu telefonicznego są: mikrofon (przetwarzający dźwięki na sygnały elektryczne), głośnik (przetwarzający sygnały elektryczne na dźwięki), transformator, tarcza numerowa i dzwonek. Pierwszy aparat telefoniczny skonstruował w 1876 roku Aleksander Graham Bell, amerykański fizyk i filozof, z pochodzenia Szkot.

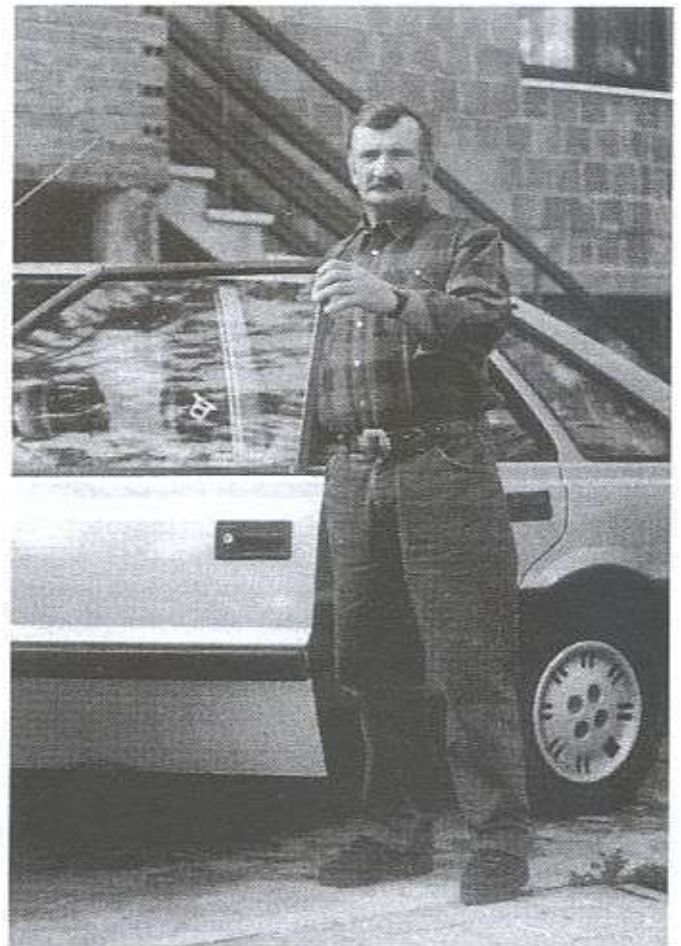
W centrum Ranizowa i w wybranych domach okolicznych miejscowości znany był od lat. Najpierw obsługiwany przez telefonistki, od kilku lat była łączność półautomatyczna, tzn. do centrali ranizowskiej można było się dodzwonić, nawet bezpośrednio z zagranicy, po wykręceniu odpowiedniego numeru, a następnie za pośrednictwem telefonistki uzyskiwało

się połączenie z danym abonentem. Od połowy kwietnia 1998 roku za sprawą Polskiej Telefoniki Wiejskiej S.A. prawie wszyscy mieszkańcy Woli Ranizowskiej uzyskali połączenie telefoniczne na światowym poziomie. Zalety tej łączności niektórzy mieszkańcy Ranizowa mogli poznać w czerwcu, kiedy to za pomocą techniki bezprzewodowej PTW S.A. dotarła tam, gdzie TP S.A. nie mogła dotrzeć przez wiele lat. Zmobilizowało to monopolistę na rynku telekomunikacji do szybszego działania, przez co już 15 sierpnia abonenci Telekomunikacji Polskiej S.A. również mogli bezpośrednio zadzwonić np. do sąsiada. Firma ta również zainstalowała w centrum Ranizowa aparat telefoniczny na karty magnetyczne, który ma bardzo duże wzięcie, zarówno w dzień jak i w godzinach wieczornych, kiedy to młodzież chętnie korzysta z jego możliwości.

(sas)



Starostowie dożynek zapraszają



ANNA FILA - 37 lat, mąż Roman, czterech synów. Posiada gospodarstwo rolne wielokierunkowe o powierzchni 4,86 ha ze szczególnym uwzględnieniem uprawy truskawek oraz produkcji żywca wieprzowego w cyklu zamkniętym. W sezonie prowadzi punkt skupu truskawek. Ponadto pracuje w Przedsiębiorstwie "OREX" w Kolbuszowej.

ANTONI SOJA - 47 lat, żona Maria, troje dzieci (2 synów i córka). Posiada gospodarstwo rolne wielokierunkowe o powierzchni 8,5 ha. Od jesieni ubiegłego roku prowadzi wraz z żoną zakład "Skup i ubój zwierząt rzeźnych".

STAROSTOWIE DOŻYNEK ZAPRASZAJĄ NA DOROCZNE ŚWIĘTO PŁONÓW "GMINNE DOŻYNKI '98"

KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ 6 WRZEŚNIA 1998 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W RANIŻOWIE

W programie między innymi:

godz. 14⁰⁰ - Msza św. z poświęceniem chleba i wieńców dożynkowych w kościele parafialnym w Raniżowie,

godz. 15¹⁵ - uroczyste przekazanie chleba Wójtowi Gminy,

- korowód wieńcowy,

- występ kapeli ludowej "Sokoły",

godz. 18⁰⁰ - festyn ludowy.

Imprezy towarzyszące: konkursy dla publiczności, konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy, olimpiada wiedzy rolniczej, wystawa płodów rolnych, wystawa fotograficzna "Panorama gminy".

DOŻYNKI

W kalendarzu ludowych obrzędów dorocznych szczególną, a jednocześnie bardzo niejasną pozycję zajmują tzw. dożynki czyli święto zakończenia żniw. Wielu badaczy - etnografów próbowało rozgryźć zagadkę pochodzenia tego obrzędu. Zdumienie budzi fakt, że nie mówią o nim staropolscy pisarze, tak żywo interesujący się np. sobótką. Krótkie wzmianki raczej zaciemniają niż rozjaśniają tajemnicę pochodzenia obrzędu. Znamiennym jest fakt braku przysłów ludowych, dotyczących się zabaw dożynkowych.

W związku z powyższymi faktami pojawiły się sugestie o istnieniu dwóch warstw święta: wcześniejszej i późniejszej. Zajmijmy się najpierw prawdopodobnie starszą jego warstwą, dotyczącą rozpoczęcia i zakończenia żniw na polu. Niewątpliwie musiały istnieć wierzenia z tym związane i to prawdopodobnie bardzo rozbudowane, choćby ze względu na szeroko rozbudowane i głęboko zakorzenione wierzenia dotyczące Matki - Ziemi, która wysiliwszy się, wydała plon - "urodziła" zboże, dała je ludziom wdzięczna za pielęgnację i troskę o nią. Nasuwa się logiczny wniosek o istnieniu prostej zależności w związku z tym: ludzie winni się z kolei odwdziżyć ziemi i oddać jej część w podzięcie za jej wysiłek i dbałość o nakarmienie ludzi. Do dziś w pamięci ludzi zachowały się okrucy czynności niewątpliwie mających obrzędowy charakter składania wdzięczności Matce - Ziemi. Oto kilka z nich:

Pierwszym obrzędem żniwnym gdzieśgdzie zachowanym w pamięci było zżęcie pierwszej garści żyta przez gospodynię, która z tego wiązała powrósł i nim się opasywała. Po niej czyniły to pozostałe żniwiarki, a wierzono, że dzięki temu nie będą ich bolały krzyże.

Innym ciekawym zwyczajem było tzw. wiązanie. Gdy na polu odkoszono pierwszy łan, wówczas przychodził jego właściciel i owiazywano go wstęgami i kokardami z przypiętymi doń kłosami z tego pierwszego odkosu - tak czyniono, gdy właścicielem pola był pan, natomiast jeśli bogaty gospodarz - owiazywano go powrósł. Naturalnie tak związany właściciel musiał się odpowiednio wykupić np. poczęstunkiem lub wódką.

Podczas żniw niekiedy zostawiano niewielki niezżęty kawałek zboża, później czasem obwiązywano go powrósł. Nazywano go bardzo różnie: koza, broda, ostatek, pępek lub węzeł. Często tłumaczono, że zostawia się to zboże myszom, żeby nie wyjadały ziarna w domu. W wielu miejscach Polski zachował się zwyczaj pasowania na kosiarza chłopców, którzy pierwszy raz brali udział w żniwach w tym charakterze ("wyzwoliły kosiarza").

Niezwykle interesujący jest także już bardzo rzadki zwyczaj "oborywania" ostatniej kępy zboża na polu (przewracano najczęściej gospodynię lub gospodarza i ich wleczono dookoła tejże). Często kończyło się to poczęstunkiem na polu przygotowanym przez gospodarzy dla żniwiarzy.

Bardzo ciekawym zwyczajem był wypiek specjalnych kukielek z mąki pozyskanej z zebranych ze ściereniska po żniwach, pozostawionych na nim pojedynczych kłosów zboża. Kukielki te łamano i rozdawano dzieciom we wsi.

Z pewnością opisane wyżej zwyczaje są śladem po dawnych wierzeniach, być może jeszcze przedchrześcijańskich.

Późniejszą prawdopodobnie warstwą obrzędu zakończenia żniw są dożynki (okrężne, obrzynek, ostatek, wieńcowiny itp.). Dotyczy to zabawy urządzonej przez właścicieli pola, na którym skończono żniwa. Ale i ta zabawa w swoim przebiegu posiada element obrzędowy.

Otóż np. w wielu miejscowościach u Lasowiaków wiązano mały snopek ze zżętego zboża, ubierano go polnymi kwiatami, wstążkami i tak wystrojony niesiono lub wieziono do gospodarza śpiewając przy tym różne pieśni.

Dla przykładu:

Panie gospodarzu otwórzcie wierzeje

bo ci się pszeniczka na polu nie chwieje.

Panie gospodarzu otwórzcie dziedziniec,

bo my ci wieziemy z twej pszeniczki wieniec.

Panie gospodarzu otwórzcie nam wrota,

bo my ci wieziemy wianeczek ze złota.

Oczywiście najczęściej jechano do pana, bo i same dożynki urządzano przeważnie w dworach jako swego rodzaju święto wsi. Wypadały one także najokazalej. Ale i co bogatsi chłopci, gdy najmowali żniwiarzy - naśladowali dwór w urządzaniu zabaw, tak też i u chłopów one się odbywały. Gospodarze zapraszali żniwiarzy na poczęstunek, - najczęściej wódkę i przekąskę, czasem piwo. Podczas poczęstunku dalej śpiewano, już weselej, np.:

Niesiemy, niesiemy wianeczek zielony

ciekawiśmy wszyscy, czy będzie obłany.

co oczywiście skłaniało gospodarzy do dalszego częstowania trunkami. Nie obeszło się też czasami bez złośliwych przytyków do gospodarza, czy do osób pilnujących przebiegu prac żniwnych:

Nasza gospodyni ładnie się ubrała,

bo aż do Krakowa po suknię jechała.

Panie gospodarzu nie kryj się przed nami,

bo my cię widzimy oknem kwaterami.

Nasi gospodarze coś ze sobą radzą,

bo pewnie nam oni gorzałki dodadzą.



"Ostatnia garść" Rys. Andriollego

*A zarżnijże nam gospodarzyku oj byka, oj byka,
a bośmy miały, a bośmy miały karbownika rzeźnika.
A z tego byka, a z tego byka karbownikowi jaje,
bo on nam nigdy, bo on nam nigdy podwieczorka nie daje.
A z tego byka, a z tego byka karbownikowi ogon,
bo nas nie puszczał, bo nas nie puszczał za słoneczka do dom.*

Zdarzało się, że gospodarze (najczęściej we dworze) zapraszali muzykantów i urządzali zabawę taneczną. Zwyczaj zabaw dożynkowych utarł się i jest żywy po dziś dzień, choć zmienił się ich kształt, cel i charakter. Ale jako zwyczaj wijski z pewnością wart jest zauważenia choćby z tego powodu, że jest on czynnikiem powodującym powstawanie nowych pieśni dożynkowych, dostosowanych do zmienionych warunków (oczywiście jest to tylko jeden z aspektów wartych zauważenia, a ważnych dla folklorystów).

Celowo na zakończenie pozostawiłam sprawę czasu obrzędu. Otóż do mniej więcej I wojny światowej najczęściej urządzano dożynki 15 sierpnia tj. "na Zielną", co jest bardzo interesujące w aspekcie pochodzenia obrzędu (następuje tu nałożenie na siebie dwóch świąt: chrześcijańskiego i świeckiego). Wtedy tenże ustrojony snop, o którym była mowa zawożono najpierw uroczyście do kościoła, gdzie go poświęcano (ziarno z niego używano do zasiewów), a dopiero później wieszono do gospo-

darza. W późniejszych czasach zaczęły pojawiać się piękniejsze i bardziej strojne wieńce zastępując snop, a i termin dożynek zmienił się i dziś nie ma już związku ze świętem Matki Boskiej Zielnej. Zwyczaj jednak trwa i choć w innej formie, z pewnością wart jest pielęgnowania i kontynuowania.

Jolanta Dragan

OGŁOSZENIE

Gminny Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji w Raniżowie
zwraca się do wszystkich, którzy
posiadają w swoich wideotekach
wypożyczone z Ośrodka nagrania
dożynek z lat ubiegłych
o ich zwrot.

WYBORY

Wspólny kalendarz wyborczy do wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz Rady Miasta Stołecznego Warszawy.

| Termin wykonania czynności wyborczej | Treść czynności |
|--|--|
| do 17 sierpnia 1998 r. | - podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, zarządzenia wojewody ustalającego liczbę radnych wybieranych do każdej rady gminy, rady powiatu, sejmiku województwa oraz Rady Miasta Stołecznego Warszawy |
| do 22 sierpnia 1998 r. | - podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o okręgach wyborczych, ich granicach, numerach i liczbie radnych wybieranych w okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie terytorialnej komisji wyborczej dla wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz Rady Miasta Stołecznego Warszawy |
| do 27 sierpnia 1998 r. | - powołanie przez wojewódzkiego komisarza wyborczego terytorialnych komisji wyborczych |
| do 11 września 1998 r. do godz. 24 ⁰⁰ | - zgłaszanie terytorialnym komisjom wyborczym list kandydatów na radnych, odrębnie dla każdego okręgu wyborczego dla wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz Rady Miasta Stołecznego Warszawy |
| do 16 września 1998 r. | - przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą w wyborach do sejmików województw jednolitych numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów w ponad połowie okręgów w wyborach do wszystkich sejmików województw |
| do 21 września 1998 r. | - powołanie przez zarządy gmin obwodowych komisji wyborczych - podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz o wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych |
| do 26 września 1998 r. | - rozplakatowanie obwieszczeń właściwych terytorialnych komisji wyborczych o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych zawierających numery list, dane o kandydatach umieszczone w zgłoszeniach list wraz z ewentualnymi oznaczeniami kandydatów i list |
| do 28 września 1998 r. | - sporządzenie spisu wyborców w urzędzie gminy |
| 10 października 1998 r. | - przekazanie przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych spisów wyborców |
| 11 października 1998 r. godz. 6 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ | - głosowanie |

Zarząd Gminy Ranizów Uchwałą Nr 71/98 z dnia 19 sierpnia 1998 r. utworzył okręgi wyborcze, ustalił ich granice i numery, liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz wyznaczył siedzibę Gminnej Komisji Wyborczej. I tak:

| Nr okręgu wyborczego | Granice okręgu wyborczego | Liczba radnych wybieranych w okręgu |
|----------------------|--|-------------------------------------|
| 1 | sołectwo Ranizów | 5 |
| 2 | sołectwo Wola Ranizowska od Nr 1 do 266 | 3 |
| 3 | sołectwo Wola Ranizowska od Nr 277 do Nr 514 | 3 |
| 4 | sołectwo Mazury | 2 |
| 5 | sołectwo Zielonka | 2 |
| 6 | sołectwo Staniszewskie | 2 |
| 7 | sołectwo Korczowiska | 1 |
| 8 | sołectwo Posuchy | 1 |
| 9 | sołectwo Poręby Wolskie | 1 |

W tym numerze "Wieści Ranizowskich" podajemy tryb zgłaszania kandydatów na radnych (na podstawie ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw)

Prawo zgłaszania kandydatów na radnych przysługuje:

- 1) partiom politycznym,
- 2) stowarzyszeniom oraz organizacjom społecznym,
- 3) wyborcom.

Kandydaci zgłaszani są w formie list kandydatów. Przez listę kandydatów rozumie się również zgłoszenie jednego kandydata. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw nie ustanawia warunku zamieszkiwania kandydata na radnego na obszarze okręgu wyborczego, w którym kandyduje. Nie zawiera także warunku, aby wyborca udzielający poparcia liście kandydatów zamieszkiwał w okręgu, w którym zgłasza się listę. Przepisy art. 5 i art. 7 ustanawiają jednocześnie ogólną zasadę, że prawo wybierania i wybieralności do danej rady przysługuje wg kryterium stałego zamieszkania na obszarze działania tej rady. Rozumieć przez to należy, iż kandydaci do danej rady, oraz wyborcy udzielający poparcia zgłoszeniu tej listy, nie są związani miejscem zamieszkania w okręgu; muszą natomiast spełnić warunek stałego zamieszkania na obszarze działania danej rady.

Wyborcy w celu zgłoszenia list kandydatów tworzą komitet wyborczy. W skład komitetu wyborczego powinno wchodzić co najmniej 5 osób. Do utworzonego przez wyborców komitetu wyborczego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych - z wyjątkiem przepisów dotyczących ewidencji partii politycznych - oraz przepisy innych ustaw dotyczące działalności partii politycznych. Komitet wyborczy

może zgłosić w każdym okręgu wyborczym tylko jedną listę kandydatów. Lista kandydatów w wyborach do rady gminy może zawierać najwyżej tyle nazwisk kandydatów, ilu radnych jest wybieranych w danym okręgu wyborczym. Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym i tylko z jednej listy kandydatów.

Wzory druków dotyczących utworzenia komitetu wyborczego, wykaz osób popierających listę kandydatów do rady gminy znajdują się w siedzibie Gminnej Komisji Wyborczej w Ranizowie.

Każda zgłaszana lista kandydatów powinna być poparta podpisami co najmniej 25 wyborców - jeżeli dotyczy zgłoszenia w gminie liczącej do 20.000 mieszkańców. Wyborca może udzielić poparcia dowolnej liczbie list kandydatów. Wycofanie udzielonego poparcia nie jest skuteczne.

Wyborca udzielający poparcia liście składa podpis obok czytelnie wpisanego jego nazwiska i imienia, adresu zamieszkania oraz numeru ewidencyjnego PESEL.

Jeżeli w terminie przewidzianym dla zgłoszenia list kandydatów nie zostaną w danym okręgu wyborczym zgłoszone co najmniej dwie listy, a liczba zgłoszonych kandydatów jest równa liczbie radnych wybieranych w okręgu bądź mniejsza od niej, komisja wyborcza niezwłocznie wzywa, przez rozplakatowanie obwieszczeń, do dokonania dodatkowych zgłoszeń. W takim przypadku termin zgłaszania kandydatów ulega przedłużeniu o 5 dni, licząc od dnia rozplakatowania obwieszczenia.

Jeżeli w danym okręgu wyborczym nie zostanie zarejestrowana żadna lista kandydatów, wyborów w tym okręgu nie przeprowadza się. O przyczynach nieprzeprowadzenia wyborów komisja niezwłocznie powiadamia wyborców w drodze obwieszczenia

Bezpieczeństwo dzieci w gospodarstwie rolnym

Szanowni Rolnicy!

W tradycję rodzinnego gospodarstwa wpisana jest praca wszystkich domowników, również dzieci. Przez wieki tak było, tak jest i zapewne długo jeszcze będzie. Niezbędna jest jednak świadomość, że są prace, których dzieci wykonywać nie powinny, bo zwyczajnie do nich nie dorosły. Mają za mało sił, brakuje im wyobraźni, doświadczenia, nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa, przewidzieć skutków swoich poczynań, a zatrucie czy przeciążenie młodego organizmu może mieć nieodwracalne skutki.

Ileż to razy rodzic nie posiada się z dumy, kiedy jego kilku- czy kilkunastoletni syn uruchamia ciągnik, orze pole, obsługuje kombajn. A przecież konstrukcja maszyn rolniczych nie jest obliczona na siły i możliwości dziecka. Fakt, że potrafi on uruchamiać i obsługiwać maszyny, nie świadczy jeszcze, że może przy nich samodzielnie pracować. W trudnych bowiem sytuacjach dzieci łatwo tracą głowę, wpadają w panikę. Całkiem inaczej niż dorośli postrzegają one świat, inne wartości są dla nich najważniejsze. Znane są przypadki, że dla "uratowania" kartofla dziecko wchodzi pod pracujący kombajn, a w pogoni za powierzoną swej opiece krową czy kurą wybiega na drogę, wprost pod jadący ciągnik czy samochód.

Przy pracach w gospodarstwie nietrudno o nieszczęście. Każda pracująca maszyna - tym bardziej nie w pełni sprawna - stanowi potencjalne zagrożenie. Każdy kontakt ze zwierzętami gospodarskimi wiąże się z ryzykiem. Każda praca z chemicznymi środkami ochrony roślin niesie niebezpieczeństwo zatrucia. Co roku ponad tysiąc dzieci rolników ulega wypadkom podczas wykonywania pracy w gospodarstwie, przeżywania w otoczeniu maszyn i zwierząt gospodarskich. Niektóre z nich do końca życia pozostają kalekami - bez rąk, nóg, oczu. Każdego roku kilkunastoro dzieci - traci życie.

Korzystając z pomocy dzieci i powierzając im wykonywanie jakichś prac, wybieramy także, którym są one w stanie podolać bez narażania się na niepotrzebne niebezpieczeństwo.

Przedstawiamy poniżej wykaz prac, których nie należy zlecać dzieciom do lat 15. Mamy świadomość, że nikogo nie można zmusić do stosowania go w praktyce - bardziej liczymy na rozsądek i odpowiedzialność dorosłych. Wykaz posłużyć ma jako wskazówka, ma być pomocą w doborze prac, które możemy powierzyć dzieciom. Na rodzicach, na opiekunach spoczywa prawny i moralny obowiązek opieki nad dzieckiem, chronienia go przed niebezpieczeństwem. Kiedy zdarzy się wypadek, jest już za późno na zastanawianie się. Wówczas pozostaje wyrzucanie sobie do końca życia zaniedbań, braku wyobraźni, braku odpowiedzialności. Najszersze jednak wyrzuty sumienia i żal nie przywrócą dziecku ani sprawności, ani tym bardziej życia. Mijmy to zawsze na uwadze.

Szczególnie niebezpieczne prace i czynności, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. w gospodarstwach rolnych

1. Kierowanie ciągnikami rolniczymi i innymi maszynami samobieżnymi.

Samodzielne kierowanie ciągnikami i samobieżnymi maszynami wymaga kwalifikacji i doświadczenia. Przy wykonywaniu tych czynności występuje duże zagrożenie najechania,

wywrócenia, a także wyrządzenia krzywdy innym osobom.

- Obsługa kombajnów do zbioru zbóż, zielonek i okopowych, maszyn żniwnych, kosiarek rolniczych, pras do słomy i siana, kopaczek do zbioru okopowych.** Są to maszyny z urządzeniami tnącymi lub gniotącymi, z wieloma wirującymi częściami, przeważnie o dużej masie. Ich bezpośrednia obsługa w warunkach polowych stwarza wiele zagrożeń przejechania, przewrócenia maszyny, przygniecenia, pochwylenia przez pracujące mechanizmy, skałeczenia, obcięcia kończyn - tak osób obsługujących, jak i stronnych.
- Sprzęganie i rozsprzęganie maszyn i narzędzi rolniczych, przyczep i wozów z ciągnikami rolniczymi, a także pomaganie przy tych czynnościach.** Przy tych pracach występuje wysokie zagrożenie przygniecenia i przejechania, urazów rąk i nóg.
- Przebywanie na pomostach sadzarek do ziemniaków oraz siewników i korygowanie ich pracy poprzez strącanie nadmiaru sadzeniaków lub przegarnianie ziarna w skrzyni nasiennej.** Przy tych czynnościach występują bardzo często obcięcia i urazy palców i dłoni.
- Obsługa maszyn do przygotowania pasz - siewczarni, śrutownic, gniotownic, mieszalników, rozdrabniaczy.** Występuje wysokie zagrożenie urazów dłoni przez wirujące noże, topory, walce i bębny, pochwylenia przez wały napędowe i pasy transmisyjne.
- Obsługa młocarni, a zwłaszcza praca na górnym pomoście młocarni oraz przy współpracującej prasie do słomy.** Pracy towarzyszy dłuższe zapylenie i hałas. Występuje duże zagrożenie pochwylenia i uderzenia pasami transmisyjnymi, niebezpieczeństwo pochwylenia ręki, zagrożenie upadkiem z pomostu, pochwylenia przez elementy prasy.
- Przerzynanie drewna przy użyciu pilarki tarczowej ("krajcegi", "cyrkularki") oraz wykonywanie czynności pomocniczych przy tej pracy: podawanie i odbieranie materiału, usuwanie trocin i inne prace porządkowe.** Pilarka tarczowa to jedna z najniebezpieczniejszych maszyn, przy której występuje najwięcej okaleczeń, amputacji oraz wypadków śmiertelnych. Każdy kontakt z tarczą piły kończy się poważnym urazem. Występuje często odrzut materiału, zakleszczenia, odpryski. Zagrożenie wzrasta, gdy pilarka nie ma osłon, klina rozszczepiającego, urządzenia podającego materiał do cięcia poprzecznego.
- Wszelkie prace przy użyciu pil łańcuchowych (przecinaanie pni, okrzesywanie gałęzi, prześwietlanie drzew itp.)** Posługiwanie się pilą łańcuchową wymaga siły i sprawności dorosłego mężczyzny, kwalifikacji i wprawy. Występuje wysokie zagrożenie bardzo ciężkimi urazami łańcuchem tnącym przy manewrowaniu pilą, "odbiciu" piły, opuszczeniu na nogę, itp.
- Ścinanie drzew, ściąganie, załadunek i rozładunek drewna o średnicy większej niż 15 cm.** Są to prace wymagające specjalistycznych umiejętności, siły fizycznej i doświadczenia. Występuje wysokie zagrożenie przygniecenia osób pracujących.
- Obsługa dmuchaw, przenośników taśmowych i ślimakowych.** Występuje duże zagrożenie pochwylenia przez

wirujące lub przesuwające się elementy oraz znaczne zapylenie przy odbiorze słomy i siana transportowanego dmuchawą.

11. **Załadunek, wyladunek i wysiew tlenkowego wapna nawozowego (wapna palonego).** Jest to substancja o silnych właściwościach pyłących, żrących i parzących, powodująca poparzenia błon śluzowych, oczu i skóry.
12. **Wszelkie prace z chemicznymi środkami ochrony roślin.** Środki chemiczne I i II klasy toksyczności to trucizny, zaś środki III klasy - szkodliwe dla zdrowia. Występuje niebezpieczeństwo zatrucia.
13. **Prace z użyciem rozpuszczalników organicznych.** Rozpuszczalniki organiczne (benzyny, rozpuszczalniki nitro, chlorokauczykowe i inne) - składniki farb, lakierów, klejów - są szkodliwe dla zdrowia, niektóre są rakotwórcze, mają właściwości narkotyczne, ulegają rozpuszczeniu w tkance mózgowej, powodując trwałe szkody. Ich opary tworzą z powietrzem mieszaniny wybuchowe.
14. **Topienie i podgrzewanie lepiku i smoły.** Występuje zagrożenie wybuchem, pożarem, poparzeniem. Opary lepiku i smoły zawierają rozpuszczalniki organiczne.
15. **Rozpalanie i obsługa pieców centralnego ogrzewania.** Niebezpieczeństwo wybuchu i pożaru, groźba poparzeń twarzy i rąk.
16. **Obsługa parników, kotłów do gotowania.** Niebezpieczeństwo groźnych poparzeń dzieci.

17. **Obsługa rozplodników (buhajów, ogierów, tryków, knurów).** Dorosłe rozplodniki są zwykle agresywne i wymagają stałej obsługi przez sprawny WYBÓR mężczyzną ze względu na zagrożenie agresją: kopnięciem, uderzeniem, przygnieceniem, pogryzieniem.
18. **Załadunek i rozładunek zwierząt, prace przy uboju i rozbiorze zwierząt.** Występuje duże zagrożenie urazami ze strony broniących się zwierząt oraz obciążenie psychiczne młodego człowieka.
19. **Opróżnianie zbiorników i wywóz gnojówki, gnojowicy i szamba.** Istnieje duże niebezpieczeństwo urazów mechanicznych oraz zatrucia siarkowodorem.
20. **Wykonywanie wykopów ziemnych i praca w wykopach.** Występuje niebezpieczeństwo oberwania i obsunięcia się ścian wykopu i zasypania pracującego.
21. **Obsługa ładowaczy i mechanicznych podnośników.** Prace te wymagają uprawnień, doświadczenia, wprawy i odpowiedzialności.
22. **Prace w silosach zamkniętych, zbiornikach i pojemnikach.** Występuje zagrożenie uduszeniem na skutek spadku zawartości tlenu w powietrzu, zasypaniem i uduszeniem w silosach zbożowych.
23. **Wszelkie prace na wysokości ponad 3 metry na: pomostach, drabinach, drzewach, dachach itp.** Występuje zagrożenie upadkiem.

KRUS

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

Wrzesień to czas zbiorów i jesiennych nasadzeń oraz siewów. Uczynmy wszystko, by plony, które pozostały do zbioru, zebrać we właściwym czasie.

- najlepszym terminem zbioru warzyw jest dzień bezdeszczowy. Dla warzyw liściowych ważne jest także, aby zbioru dokonywać w drugiej połowie dnia. Nie należy przyspieszać ani opóźniać zbioru. Warzywa o określonej długości wegetacji muszą mieć czas na dojrzenie i prawidłowe wykształcenie wszystkich organów.
- na początku września można jeszcze wysiać wczesne odmiany rzodkiewki (Rowa, Saxa, Warta i Silesia) na zbiór jesienny.
- w pierwszej dekadzie dzieli się i rozsadza kępki szczypiorku i cebulki siedmiolatki, a do końca września karpę rabarbaru (jest to lepszy termin niż wiosenny).
- we wrześniu zakładamy plantacje truskawek. Do nasadzeń należy zaopatrzyć się w zdrowy materiał, dobrze wykształcony zwracając uwagę, aby sadzonki nie miały przesuszonych korzeni.
- w pierwszej dekadzie września można jeszcze wykonać cięcia prześwietlające i sanitarne na drzewach wiśni, jak również wycinać dwuletnie owocujące pędy malin. Z upraw malin wycinamy też część pędów jednorocznych porażonych przez choroby lub zagęszczających rząd czy międzyrzędzia. Wycięte pędy trzeba koniecznie usunąć z plantacji i spalić.
- wrzesień to czas siewu zbóż ozimych. Do siewu najwłaściwiej jest stosować nasiona kwalifikowane. W przypadku wykorzystania do siewu nasion z własnej plantacji należy je oczyścić z chwastów i ziarna pośledniego oraz sprawdzić siłę kiełkowania.

Optymalne terminy siewu w naszym regionie:

| | | |
|-----------|---|------------|
| jęczmień | - | 10 - 20 IX |
| pszenżyto | - | 15 - 25 IX |
| żyto | - | 15 - 25 IX |
| pszenica | - | 20 - 30 IX |

Nasiona przed siewem należy zaprawić zaprawami nasennymi chroniącymi przed chorobami grzybowymi. Zaprawiać zgodnie z zaleceniami na opakowaniu. Przy zakupie kwalifikowanego materiału siewnego przysługuje rolnikowi dotacja z UG Ranizów w wysokości 15 zł/q z jednoczesnym ograniczeniem do 1,5q na gospodarstwo. Materiał siewny z dotacją można kupić w następujących punktach sprzedaży:

1. Prus Stanisław - Wola Ranizowska 30a
2. Prus Józef - Ranizów

- na plantacjach zbóż zaleca się jesienne zwalczanie chwastów.
- po zbiorze ziemniaków dokładnie przesortować byłwy. Porażone przez zarzę ziemniaczaną, drobne, uszkodzone przeznaczyć na paszę, najlepiej je zakiszać.
- kizsonki sporządzone w oparciu o surowce pochodzące z gospodarstwa stanowią stosunkowo tanie źródło żywienia zwierząt. Do zakiszenia nadają się wszystkie zielonki pod warunkiem prawidłowego ich przygotowania.
- w okresie pierzenia się kur należy im zwiększyć dodatek paszy białkowej od 10 - 20% (np. śruta nasion strączkowych, zsiadłe mleko, maślanka, otręby pszenne lub dodatek koncentratu białkowego z zakupu. Podawać również przy paszach gospodarskich dodatki witaminowo - mineralne (Awimix, Polfamix A lub Z).

Pieszko na Jasną Górę

"Krok, krok za krokiem krok. Sił brak, bo długi szlak. Ach tam u kresu dróg, czeka nas Matka i czeka nas Bóg." - to jedna z wielu piosenek, jakie towarzyszą pielgrzymom podczas ich wędrówki do tronu Jasnogórskiej Pani. Tradycyjnie już pewna grupa raniżowskich parafian udaje się w sierpniu pieszko do Częstochowy.

Do tej pory wędrowali oni w pielgrzymce rzeszowskiej, zaś od tego roku również w stalowowolskiej. Pielgrzymka rzeszowska ma do pokonania trasę długości 312 km, na co potrzebuje 10 dni. Stalowowolska natomiast szlak liczący 282 km przemierza w ciągu 9 dni. Z Rzeszowa pielgrzymowało w tym roku około 12 osób z naszej parafii. Liczniejsza grupa, bo 23 osobowa, na czele z księdzem wikariuszem Henrykiem Hendzlem wyruszyła 4 sierpnia ze Stalowej Woli. Najstarszymi pątnikami ziemi raniżowskiej byli: Józefa Matuła i Danuta Niemczyk, najmłodszą zaś Grażyna Zajac z Porąb Wolskich licząca 14 lat. Łącznie w XV pieszej pielgrzymce stalowowolskiej wędrowało 1530 pątników.

Najwytrwalsi szli po raz 15

W pielgrzymce stalowowolskiej były 3 osoby, które pielgrzymowały po raz 15, czyli tyle, ile liczyła pielgrzymka. Jedną z nich była 77-letnia Helena. Zaczęła już jako emerytka. Najbardziej jednak utkwiła jej w pamięci pierwsza pielgrzymka. Zapytana o to co dało jej pielgrzymowanie stwierdziła: "Dużo skorzystałam duchowo. Te pielgrzymki są tak

rozmodlone i rozśpiewane, że przyniosło mi to wielką korzyść". Jubilatka trzymała się kondycyjnie o wiele lepiej niż nie jeden młodzieniec. Nie jechała ani jednego odcinka. W dziewiątym dniu pielgrzymowania wystrzeliła się w białą bluzę, czarną spódnicę, a na ostatnim postoju przed Jasną Górą przysła pod jakąś wierzbę, poprawiła makijaż, podmalowała usta i niczym osiemnastolatka wkroczyła ze śpiewem do Częstochowy.

Jak odbierali pielgrzymkę?

"Atmosfera jest tu tak wspaniała i miła, że chce się dalej pielgrzymować mimo, że nogi trochę boją, ale radość jest większa z tego, że możemy łączyć się z cierpieniami Jezusa i nieść to wszystko do tronu Matki Bożej" - wyznaje Józefa Matuła z Raniżowa. "Można się było zaprzyjaźnić z dużą grupą osób" - twierdzi Małgorzata Janusz. "Bardzo podobało mi się to, że na pielgrzymce czujemy się wielką wspólnotą, potrafimy razem się bawić, zwracamy się do siebie <<bracie, siostrze>> - uważa Adam Dul z Raniżowa. "Wędrówka na Jasną Górę dostarczyła mi wiele wzruszających przeżyć" - mówi Grażyna Zajac z Porąb Wolskich - "Przed wszystkim uświadomiła mi, że można zapomnieć o tym, co złe, a zacząć pięknie żyć kochając Boga i bliźniego". Grażynka najmocniej przeżyła moment spotkania z Matką Najświętszą w Kaplicy Cudownego Obrazu. "Ze łzami w oczach upadłam przed Jej obliczem - mówi - dziękując za wszystkie laski od Niej otrzymane. Wiedziałam bowiem, że bez Jej pomocy nie osiągnęłabym niczego".

Cały dzień modlić się - czy to nie nudno?

Na pewno nie. Każdy pielgrzymkowy dzień, mimo, że ma podobny plan, to jednak jest bardzo urozmaicony. W drogę wyrusza się dość wcześnie, bo w godzinach 4³⁰ - 6⁰⁰. W ostatnim dniu już o 3⁰⁰. Każdego dnia śpiewane są godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, odmawiany jest różaniec, prowadzony przez poszczególne parafie, Droga Krzyżowa, koronka do Bożego miłosierdzia, nowenna. Centralnym punktem jest zawsze Msza św. Wygłaszana jest też przynajmniej jedna konferencja, po której mikrofon pozostaje otwarty dla wszystkich. Można zatem podejść, o coś zapytać, czymś się podzielić, z czymś się nie zgodzić - po prostu rozmawiać. Dla mniej odważnych istnieje zawsze możliwość indywidualnej rozmowy, czy też spowiedzi na końcu grupy. Wielu młodych ludzi korzysta z tej formy kierownictwa duchowego. Pozostały czas wędrowania wypełnia śpiew pielgrzymkowych piosenek. Jeżeli na nocleg przychodzi się dość wcześnie, są organizowane pogodne wieczory dla chętnych. "Czy deszcz, czy pogoda nam się nie szkoda, nam wszystkim dobrze jest" - jak to wyraża piosenka bardzo chętnie śpiewana.

Tak czy inaczej trzeba przyznać rację Gosi Janusz z Raniżowa, która mówi, że "pielgrzymka to najpiękniejsze przeżycie, którego nie da się opisać". Po prostu trzeba pójść i samemu wszystkiego doświadczyć.



Na ostatnim postoju przed Jasną Górą (fot. Monika Ozga)

Stanisław Puzio

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

Wrzesień 1998 r.

| Data | Część rośliny | Prognoza |
|--------|--|----------|
| 15. Wt | kwiat do 21, od 22 liść | W |
| 16. Śr | liść | K,W |
| 17. Cz | liść do 12, od 13 owoc | B |
| 18. Pt | owoc do 13 i od 17 | |
| 19. Sb | owoc do 17 | W |
| 20. N | ——— od 16 korzeń | K |
| 21. Pn | korzeń | B |
| 22. Wt | korzeń | W |
| 23. Śr | korzeń do 12, od 13 kwiat | |
| 24. Cz | ——— | - |
| 25. Pt | kwiat do 4 od 22 liść | K |
| 26. Sb | liść | B |
| 27. N | liść | W |
| 28. Pn | liść do 7, od 8 owoc | |
| 29. Wt | korzeń do 12, od 13 owoc | O |
| 30. Śr | korzeń do 13, 14-16 owoc, od 17 korzeń | |

| | | |
|--------|---------------------------|---|
| 4. N | kwiat do 9, od 13 liść | |
| 5. Pn | liść do 6 i od 11 | |
| 6. Wt | ——— | G |
| 7. Śr | owoc do 20, od 21 korzeń | B |
| 8. Cz | korzeń do 4, od 5-13 owoc | |
| 9. Pt | ——— od 20 korzeń | W |
| 10. Sb | korzeń | B |
| 11. N | kwiat od 1 | |
| 12. Pn | kwiat | W |
| 13. Wt | kwiat do 2, od 3 liść | |
| 14. Śr | liść do 18, od 19 owoc | |
| 15. Cz | owoc do 16 | |

Czas przesadzania od 14 - 28 IX i od 11 - 25 X.

Objasnienie:

——— dni niekorzystne wykreślone

W - skłonność do wichur

B - skłonność do burz

O - skłonność do opadów

G - gradobicie

K - czas krytyczny w komunikacji

Październik 1998 r.

| | |
|-------|---------------------------|
| 1. Cz | korzeń |
| 2. Pt | korzeń do 17, od 18 kwiat |
| 3. Sb | kwiat od 4 |

Opr. K. Kościółek

ZWALCZANIE SZERSZENI

Szerszeń (*Vespa crabro*), owad zaliczany do rodzaju **osa**, rzędu **blonkówki** (Hymenoptera), występujący głównie w Europie. Długość do 3 cm (królowe do 3,5 cm), ubarwienie żółto-brunatne z rudym rysunkiem w przedniej części odwłoka. Gniazda zakładane są na wiosnę przez królowe w próchniejących drzewach, najczęściej dębach, często w domkach dla ptaków. Larwy karmione są przez królową owadami.

Po zakończeniu rozwoju i przeobrażeniu w owady dorosłe młode szerszenie rozpoczynają rozbudowę gniazda i zdobywanie pożywienia, którym karmi również królową. Od tego czasu jedyną czynnością królowej jest składanie jaj. Szerszenie żywią się sokiem drzew i owoców, czyniąc szkody. Atakują pszczoły, którymi karmią larwy. Wytwarzają silny jad, który może być niebezpieczny dla człowieka. Szerszenie niszczy się przez niszczenie gniazd.

W tym roku często słycać było w środkach masowego przekazu o inwazji szerszeni, szczególnie w Polsce południowo-zachodniej. Również i u nas dały się we znaki. Nad zalewem "Maziarnia" upodobały sobie miejsce na założenie gniazd. Jedno zlokalizowane było w baraku pomiędzy dwoma ściankami. Aby je zniszczyć, należało częściowo rozebrać konstrukcję. W tym też celu pracownik GOKSiR został wyposażony w odpowiedni strój (z grubej gumy) i przystąpił do zadania. Rozwścieczone owady z początku próbowały atakować "intruza", lecz po akcji trwającej kilka minut, w której padło trochę sztuk, musiały ustąpić, rozpierzchając się na wszystkie strony.

Inną lokalizację wybrała królowa tych owadów po drugiej stronie zalewu. Tam dogodnym miejscem na gniazdo było pomieszczenie, gdzie ludzie zazwyczaj chcą spędzać czas w samotności, czyli ubikacja. Turyści zmuszeni byli do szukania innego spokojnego lokum. I tu już wyspecjalizowany nasz pracownik przystąpił do akcji niszczenia gniazda. Przy pomocy ognia i dymu kilkanaście sztuk agresywnych osobników zostało unieszkodliwionych, po czym gniazdo z larwami usunięte z pomieszczenia i zniszczone.

Akcji niszczenia dokończyli po tygodniu turyści - wandalę, paląc do szczętnie ubikację...



(sas)

WYDARZENIA SPORTOWE

15 sierpnia na stadionie w Raniżowie rozegrany został turniej piłkarski o Puchar Wójta z okazji 45 lecia Klubu Sportowego "Raniżovia". W turnieju udział wzięli oldboje: "Kolbuszowianka", "Stal" Nowa Dęba, "Zryw" Dzikowiec i oczywiście KS "Raniżovia". W tej imprezie triumfowali oldboje ze "Stali" Nowa Dęba, którzy w finale rzutami karnymi pokonali "Kolbuszowiankę" (w regulaminowym czasie gry - wynik 0:0). Tuż za podium uplasowali się oldboje z Raniżowa, którzy w meczu o trzecią lokatę przegrali w rzutach karnych z Dzikowcem. We wcześniejszych grach półfinałowych zanotowaliśmy wyniki:

KS "Raniżovia" - "Stal" Nowa Dęba - 0:1
 "Kolbuszowianka" - "Zryw" Dzikowiec - 1:0

16 sierpnia piłkarze KS "Raniżovia" zainaugurowali ligowy sezon piłkarski 98/99 meczem na wyjeździe w Trzebosi wygrywając 3:2. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: w 14 - tej minucie - Andrzej Żyła, w 43 - cie minucie - Marek Bąk, w 70 - tej minucie - Jan Piekarczyk. W zespole "Raniżovii" po raz pierwszy w meczu ligowym zadebiutowali młodzi piłkarze tj. strzelec drugiej bramki Marek Bąk, Marcin Bakaj oraz bramkarz - Grzegorz Kołodziej występujący w juniorach, który od 65 minuty spotkania swoimi interwencjami przyczynił się do utrzymania dobrego rezultatu.

Druga kolejka została rozegrana 22 sierpnia, gdzie piłkarze z Raniżowa ulegli na swiom boisku bardziej doświadczonemu zespołowi "Palkovii" Palikówka 0:2. Drużyna gości zrewanżowała się za wiosenną porażkę na naszym stadionie, w wyniku czego nie awansowała do A klasy.

15 sierpnia meczem z "Grodziszczanką" Grodzisko Dolne swoje rozgrywki ligowe klasy okręgowej rozpoczęli juniorzy młodszy remisując na swiom boisku 0:0. Mecz ten został rozegrany w charakterze sparingowym, ponieważ już przed spotkaniem było wiadomo, że drużyna KS "Raniżovii" walkowerem zainkasuje 3 pkt. Drużyna gości nie miała aktualnych badań lekarskich zawodników.

Następną kolejkę juniorzy młodszy rozegrają na wyjeździe 29 sierpnia z "Pogonią" Leżajsk.

Tabela po II kolejkach:

| | | | | |
|-----|------------------|---|---|-----|
| 1. | Stobierna | 2 | 6 | 9:3 |
| 2. | Czarni | 2 | 4 | 8:2 |
| 3. | Trzebowniko | 2 | 4 | 8:2 |
| 4. | Mrowlanka | 2 | 4 | 4:2 |
| 5. | Palkovia | 2 | 4 | 4:2 |
| 6. | Raniżovia | 2 | 3 | 3:4 |
| 7. | Jawor | 2 | 3 | 3:6 |
| 8. | Budy | 2 | 3 | 3:8 |
| 9. | Rudnianka | 2 | 1 | 2:4 |
| 10. | Łąka | 2 | 1 | 5:7 |
| 11. | Zorza | 2 | 0 | 4:6 |
| 12. | Akacja | 2 | 0 | 2:9 |

Grzegorz Woś

PRZYSŁOWIA:

Gdy wrzesień bez deszczów będzie
w zimie wiatrów pełno wszędzie.

Gdy wrzesień z pogodą zaczyna
zwykle przez miesiąc pogoda trzyma.

Jeśli wrzesień jest ciepły i suchy
pewno październik nie oszczędzi pluchy.

We wrześniu na wschodzie, gdy grzmot się odzywa
śmierć w ludziach swoje pod jesień ma żniwa.

Bartłomiej (3 IX) zwiastuje
jaka jesień następuje.

Panna się rodzi - jaskółka odchodzi.

Siew na Matkę Boską Siewną
oziminię da przedziwną.

W Narodzenie Panny Marii pogodnie
będzie tak cztery tygodnie.

Jeśli na św. Prota (11 IX) jest pogoda, albo słońce
to na św. Hieronima (30 IX) jest deszcz, albo go nie ma.

Pogoda na Nikodema (15 IX)
niedziel cztery deszczu nie ma.

Na Mateusza (21 IX) słońce grzeje
po Mateuszu wiatr ciepło wieje.

Jeśli Maurycy (22 IX) ma jasne lica
to przyprowadza wnet nawałnicę.

W dzień św. Tekli (23 IX)
będziemy ziemniaki piekli.

Kiedy Kleofos (25 IX) we mgłę chodzi
mokrą zimę zwykle wodzi.

Gdy przed Michałem (29 IX) jasna noc
nastąpi zimy ostra moc,
zaś deszcze Michałowe
sprawią w zimę powietrze zdrowe.

"Więści Raniżowskie" - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. 7442555. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Nakład 250 szt.